

Józef Półciwiartek

Ksiądz Józef Ozga (1952-2014) z Puszczy Sandomierskiej : ofiarny w posłudze duszpasterskiej pierwszy proboszcz nowej parafii Tyniowice koło miasta Pruchnika

Rocznik Kolbuszowski 15, 103-110

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ksiądz Józef Ozga (1952-2014) z Puszczy Sandomierskiej – ofiarny w posłudze duszpasterskiej pierwszy proboszcz nowej parafii Tyniowice koło miasta Pruchnika

Dzieciństwo i lata młodości spędził w krajobrazie pozostałości dawnej Puszczy Sandomierskiej okolic Kolbuszowej. Bory sosnowe z zagajnikami drzew liściastych, piaszczyste pola uprawne, czyste strumienie, tak mocno zapadły w jego osobowość, iż często powracał potem wspomnieniami w rodzinne strony, będąc już wiele lat w posłudze kapłańskiej. Jako doświadczony duszpasterz objął w 1987 roku obowiązki proboszcza organizowanej wówczas nowej parafii Tyniowice. Pozostał tu na 27 lat, na całe swoje życie w posłudze kapłańskiej. Pozostawił po sobie wielki dorobek – społeczność parafialną z rozbudzonym życiem duchowym, okazały kościół murowany, piękną plebanię. Pozostawił po sobie pamięć dobrego pasterza, tak bardzo dbającego o dobro duchowe powierzonych sobie wiernych, tak skromnego w kontaktach z ludźmi, tak bardzo lubianego.

Dom rodzinny i nauka szkolna

Urodził się 1 sierpnia 1952 r. we wsi Kopcie, położonej nad rzeką Przyrwa, niedaleko Kolbuszowej, w wielodzietnej rodzinie chłopskiej. Był synem Anieli Ozga z domu Sudoł (ur. 19 grudnia 1923 r. w Kopciach – zm. 25 czerwca 1998 r. w Kopciach) i Jana Ozga (ur. 14 maja 1909 r. w Kopciach – zm. 2 listopada 1988 r. w Kopciach). Ochrzczony został 10 sierpnia 1952 r. w kościele parafialnym w Dzikowcu (odległym około 10 km) przez ks. Stanisława Sudoła, miejscowego proboszcza i dziekana raniżowskiego. Niebawem wybudowano kościół w Kopciach (1957-1963) przy wielkich zasługach ks. Stanisława Sudoła i powołano parafię pod wezwaniem Niepokalanego Serca NMP.

Był trzecim w kolejności synem w rodzinie, po nim urodziło się jeszcze dwóch jego braci i dwie siostry. Najstarszy jego brat, Stanisław, zmarł w dniu urodzenia (8 listopada 1947 r.), a kolejny Jan urodził się w 1949 roku. Przyszły ksiądz Józef urodził się trzy lata później, a w latach 50. przyszli na świat: Tadeusz (1955), Maria (1959), Teresa (1961), Marian (1963).

Dzieciństwo pozostawiło we wspomnieniach księdza Józefa bardzo przykry osad dotyczący więzienia politycznego ojca Jana i biedy materialnej w rodzinie. Za działalność w Armii Krajowej, a następnie w organizacji Wolność i Niezawisłość, ojciec został aresztowany przez Urząd Bezpieczeństwa Publicznego, a następnie po brutalnym śledztwie w Kolbuszowej i w Rzeszowie został skazany wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Rzeszowie w dniu 11 kwietnia 1949 r. na paroletnie więzienie i utratę w całości jego ziemi dziedzicznej o obszarze 12 ha i 58 arów. Karę pozbawienia wolności odbywał w Centralnym Więzieniu Karnym we Wronkach. Ziemia przeszła na własność skarbu państwa, w rodzinie zaś pozostało „wiano ziemskie” matki. W domu pozostała Aniela z synem Janem (urodzonym w maju 1949 r., w kilkanaście dni po zapadłym wyroku sądowym). Gdyby nie pomoc rodziny ze strony ojca i matki, a także księdza proboszcza Stanisława Sudoła z Dzikowca, nastąpiłby zupełny krach wszystkiego. Sytuacja uległa poprawie, gdy pod koniec 1951 roku powrócił z więzienia ojciec Jan. Ciągłe jednak nachodzony przez służby bezpieczeństwa, nie mógł uzyskać stałego zatrudnienia. Środki do życia powiększającej się rodziny były niewielkie. A zabrana ziemia, choć była w dużej części nadal uprawiana przez ojca, ale to tylko na zasadzie wysoko płatnej dzierżawy, nie zabezpieczała w pełni środków do życia. Troską rodziców było wykarmienie i wychowanie dzieci.

Przyszły ksiądz Józef wyrastał w rodzinie katolickiej, pełnej głębokiej wiary w Boga i szacunku do każdego człowieka. Ciągłe był zapracowany, pomagał rodzicom i opiekował się młodszym rodzeństwem. W latach 1959-1967 uczył się w miejscowej ośmioletniej szkole podstawowej, a od września 1967 roku rozpoczął naukę w pięcioletnim Technikum Rolniczym w Weryni koło Kolbuszowej. Z tego okresu nauki wspominał po latach w poczuciu wdzięczności i szacunku wielu swoich nauczycieli – jak to zapisał – „w Technikum miałem możliwość zetknąć się ze wspaniałymi wychowawcami i nauczycielami. Wspomnę chociażby pana doktora historii Kazimierza Skowrońskiego z Kolbuszowej – uczył języka polskiego, panią Wennację Górską – uczyła matematyki, pana Zenona Żywiec – wychowawca klasy, pana Franciszka Batory – kierownik Internatu”. Pod koniec nauki szkoły średniej podjął decyzję o powiązaniu się na całe przyszłe życie służbą Bogu i Kościołowi. Był wieloletnim ministrantem w Kopciach i bliskim duchowo ks. St. Sudoła.

Studia kapłańskie w Przemyślu i posługa wikariuszowska

Bezpośrednio po uzyskanej maturze w maju 1972 roku udał się do Rektoratu Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu, gdzie po rozmowie z prorektorem ks. Stanisławem Góreckim, stał się niebawem alumnum. Wychowawcą jego rocznika był ks. Stefan Moskwa (późniejszy biskup sufragan przemyski), rektorem natomiast ks. prof. Stanisław Potocki. Studia seminaryjne spędził na systematycznej pracy umysłowej i duchowej formacji. Lata studiów potwierdziły jego powołanie do stanu kapłańskiego. Po zdaniu wszystkich egzaminów z filozofii, teologii i innych przedmiotów, ordynariusz przemyski bp Ignacy Tokarczuk udzielił mu święceń diakonatu i kapłaństwa 4 czerwca 1978 r.

Rozpoczął niebawem pracę duszpasterską na terenie diecezji przemyskiej. Bp Stanisław Jakiel skierował go na pierwszą placówkę wikariuszowską do Grodziska koło Leżajska, gdzie od lipca 1978 roku do czerwca 1979 roku zdobywał pierwsze doświadczenia duszpasterskie. Od 1979 roku do 1981 roku pracował w Golcowej koło Brzozowa. Dalsze placówki wikariuszowskie to Rudnik nad Sanem (1981-1983), Sanok w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa (1983-1984) i w Rzeszowie w kościele garnizonowym pod wezwaniem Matki Bożej Królowej Polski (1984-1987), do czasu mianowania go proboszczem w Tyniowicach.

Probostwo w Tyniowicach

19 czerwca 1987 r. ordynariusz przemyski bp Ignacy Tokarczuk erygował nową parafię w Tyniowicach złożoną z miejscowości Tyniowice i Chorzów, które wydzielono z parafii Pruchnik. Jej pierwszym proboszczem został 25 czerwca 1987 roku mianowany ks. Józef Ozga. Wieś Tyniowice do II wojny światowej miała charakter polsko-ukraiński. Na przełomie lat 1945/1946 wysiedlono stąd do ZSRR 125 osób narodowości ukraińskiej. Nowy proboszcz był osobą młodą. W chwili objęcia placówki miał 35 lat, ale doświadczony był już 9-letnią posługą kapłańską w 5 parafiach. Pełniąc obowiązki wikariusza w Golcowej – wsi rodzinnej ówczesnego proboszcza i dziekana w Pruchniku ks. Franciszka Płoucha – zwrócił na siebie uwagę żarliwością kapłańską dziekana pruchnickiego, który często przyjeżdżał do Golcowej. Nawiazane więzy przyjaźni były podtrzymywane. Nominacja biskupia ks. Józefa Ozgi na probostwo w Tyniowicach w dużym stopniu wynikała z propozycji ks. F. Płouchy złożonej w Kurii Przemyskiej. Chciał mieć u siebie, w dekanacie pruchnickim, młodego, ale doświadczonego kapłana, na którego jeszcze przed laty w Golcowej zwrócił swoją uwagę.

Nowa parafia w Tyniowicach pod wezwaniem Niepokalanego

Poczęcia NMP i św. Antoniego z Padwy potrzebowała żarliwego i uzdolnionego kapłana. Parafia była w stadium organizacji. Trwająca budowa dużego kościoła, rozliczne obowiązki w parafii i szkole, brak plebanii i duże trudności życia codziennego – oto bezmiar obciążeń pierwszego proboszcza w Tyniowicach. Rozpoczęta jesienią 1983 roku budowa kościoła trwała nadal, a jej ukończenie i przyszłe wyposażenie kościoła wymagało wielkich środków materialnych i zespolenia ofiarności parafian. Nad wszystkim czuwał z powodzeniem ks. J. Ozga.

Po mianowaniu go proboszczem przez bpa Ignacedgo Tokarczuka, podjął samodzielną pracę duszpasterską w Tyniowicach, by służyć wiernie Bogu – jak się wyraził we wspomnieniach spisanych na 25-lecie parafii – a miejsce i społeczność parafialną jaką mu przydzielono, wnet pokochał. Był to początek pięknej drogi kapłańskiej księdza proboszcza. Pierwszy proboszcz tyniowicki rozpoczął swą służbę pasterską w ciężkich dla siebie warunkach materialnych. Brak było plebanii, a w nowo wznoszonym kościele część mieszkalna była jeszcze w budowie. Cały gmach kościoła był jeszcze wilgotny. Zamieszkał w „katechetce” przy cerkwi, zupełnie nie nadającej się na mieszkanie (brak wody bieżącej, łazienki, sanitariatów itp.). Prowadził tam żywot „pustelnika” do jesieni 1987 roku.

Nastawszy na probostwie w Tyniowicach, nadzorował osobiście trwające prace wykończeniowe przy kościele, prowadził katechizację dzieci szkolnych i spełniał całokształt obowiązków w parafii złożonej z dwóch małych wsi. Tyniowice wedle stanu z 30 VI 2010 r. liczyły 493 osoby, zaś Chorzów z kościółkiem filialnym 296 osób.

12 czerwca 1988 r. nastąpiło uroczyste poświęcenie kościoła w Tyniowicach przez biskupa przemyskiego Ignacego Tokarczuka, w towarzystwie pierwszego tu proboszcza ks. J. Ozgi, licznie przybyłych duchownych i tłumu parafian. Było to wielkie wydarzenie w lokalnej społeczności. Ciągłe doposażano wnętrze świątyni parafialnej w Tyniowicach i w kościele filialnym w Chorzowie. Wzrastała ilość i skala artystyczna sprzętów i szat liturgicznych.

Życie duchowe parafii toczyło się we wspólnocie wiernych. Troską ks. J. Ozgi były grupy modlitewne w parafii, a wśród nich Róże Różańcowe, w sumie 6 dla Tyniowic i Chorzowa, w tym po jednej męskiej i młodzieżowej. Inną grupą modlitewną o podobnym charakterze było Dzieło Pomocy Powołaniom. Członkowie tej grupy modlili się w intencji powołań kapłańskich i zakonnych w parafii. Działała ponadto przy kościele parafialnym Schola oraz grupa około 30 ministrantów. Uroczystość Pierwszej Komunii Świętej obchodzono zawsze w drugą niedzielę maja, odpust w parafii miał miejsce 8 grudnia, na święto Niepokalanego Poczęcia NMP oraz 13 czerwca

na św. Antoniego z Padwy. W Chorzowie odpust odbywał się 25 marca, w święto Zwiastowania NMP. Wprowadził ks. J. Ozga piękny obyczaj corocznej pieszej pielgrzymki przez siebie prowadzonej (około 10 km) do miejsca kultu maryjnego w Jodłówce, w ostatnią niedzielę sierpnia.

Dużym przeżyciem duchowym społeczności parafialnej była Peregrynacja Krzyża i Relikwii Błogosławionego Jana Pawła II, jaka miała miejsce w kościele tyniowickim w dniach 9-10 grudnia 2011 r. W podniosłej uroczystości pod przewodnictwem metropolity przemyskiego abpa Józefa Michalika i bardzo licznej asysty duchownych z proboszczem ks. J. Ozgą, wzięła udział wielka rzesza parafian i osób przyjezdnych. Uroczystości tej towarzyszyło bierzmowanie młodzieży gimnazjalnej z terenu parafii.

W 2012 roku przypadł jubileusz 25-lecia parafii Tyniowice, a jego główne obchody kościelne w niedzielę 17 czerwca miały bogaty program. Wielki tłum parafian, kilkudziesięcioosobowy udział księży z okolicznych parafii, wielu pracowników nauki z Uniwersytetu Rzeszowskiego i z Politechniki Rzeszowskiej (przyjaciół i znajomych ks. proboszcza J. Ozgi), parlamentarzystów, przedstawicieli władz centralnych państwa, samorządowców, uświetniło obchody religijne parafii. W wyłożonej Księdze Jubileuszowej znalazły się wpisy gratulacyjne dla parafii tyniowickiej i zasłużonego dla niej proboszcza ks. Józefa Ozgi. Niezwykłym dopełnieniem jubileuszu 25-lecia parafii było nadesłane z Rzymu błogosławieństwo Papieża Benedykta XVI dla parafii i jej proboszcza (z datą: Rzym, 4 lipca 2012 r.).

W przygotowaniach do jubileuszu 25-lecia parafii podjęła Rada Parafialna na swym posiedzeniu 16 października 2011 r. postanowienie o wybudowaniu plebanii na działce obok kościoła. Po obchodach jubileuszu prace budowlane ruszyły. Miała to być nagroda dla księdza proboszcza za tyloletnie posługiwanie kapłańskie i zadośćuczynienie za niezwykle trudne mieszkanie w obiekcie kościelnym. Nie zważając na te trudności mieszkaniowe, a będąc tak mocno związanym z parafią tyniowicką odmawiał ks. J. Ozga czterokrotne propozycji Kurii Biskupiej o przeniesieniu na inną, większą parafię. Doglądał budowy plebanii. Cieszył się nią. Oczekiwał końca budowy i zamieszkania w niej. Cieszył się, że nie będzie już musiał „wspinać się po schodach” na pierwsze i na drugie piętro w dotychczasowym zimnym i małym mieszkaniu przy kościele. Niestety, nie było mu dane w niej zamieszkać, choć była już niemal gotowa na początku jesieni 2014 roku.

Pojawiła się choroba, długo skrywana wobec parafian. Ale gdy 22 września 2013 r. ogłosił po Mszy św., iż nastąpi w parafii utrudnienie duszpasterskie ze względu na jego chorobę i podjęte leczenie – zapanowała wśród wiernych wielka obawa o zdrowie „Naszego Proboszcza”. Wykryty w badaniach lekarskich w Rzeszowie guz na żołądku, stał się odtąd począt-

kiem systematycznych dojazdów z Tyniowic do Rzeszowa na dalsze zabiegi, z nadzieją powrotu do zdrowia. Ks. Ozga pełnił nadal wszystkie obowiązki w parafii i w szkole. Nie okazywał wobec parafian załamania chorobowego, bardzo dzielnie znosił cierpienia. W czasie wyjazdów na leczenie zastępował go ksiądz Stanisław – rencista z Jarosławia. Zbiorowe modły w kościele tyniowickim o zdrowie księdza Józefa towarzyszyły każdemu wyjazdowi księdza na leczenie. Choroba nowotworowa nasilała się. Od połowy lipca 2014 roku nie był już w stanie odprawiać nabożeństw w kościele. 2 września 2014 r. zaopatrzony Wiatykiem przez bpa Stanisława Jamrozka, zmarł dnia następnego w mieszkaniu przykościelnym w otoczeniu rodziny z Kopci i kilku parafian z Tyniowic.

Rozpoczęły się smutne uroczystości pogrzebowe księdza proboszcza. Wnet wystawiono w trumnie w kościele ciało zmarłego. Parafianie tłumnie odwiedzali proboszcza, żegnali go na zawsze, dziękując Bogu za tak wyjątkowego kapłana. Eksperta odbyła się 5 września z udziałem przemyskiego biskupa pomocniczego Adama Szala, archidiecezjalnego jarosławskiego ks. prał. Andrzeja Surowca, dziekana pruchnickiego ks. Kazimierza Lewczaka oraz licznych księży.

Ceremonia pogrzebowa miała miejsce 6 września 2014 r. w godzinach przedpołudniowych. Mszę św. pogrzebową celebrował arcybiskup przemyski Józef Michalik. Smutna ta uroczystość zgromadziła około 60 księży, rodzinę zmarłego, licznych przyjaciół proboszcza, przedstawicieli władz lokalnych oraz tłum parafian. Ostatnim aktem pożegnania się Zmarłego ze świątynią tyniowicką była procesja po Mszy św. wokół kościoła z trumną ze Zmarłym niesioną przez księży. Na cmentarz trumnę nieśli strażacy z Tyniowic oraz ze wsi Kopcie – rodzinnej miejscowości księdza.

Zgodnie z życzeniem ksiądz Józef Ozga został pochowany na cmentarzu w Tyniowicach, w ziemnej mogile. Staraniem parafian i rodziny zmarłego miejsce wiecznego spoczynku zostało godnie upamiętnione nagrobkiem z marmuru i napisem na tablicy kamiennej: „Ks. Józef Ozga *1.08.1952 †3.09.2014. Pierwszy proboszcz parafii Tyniowice w latach 1987-2014. Można odejść na zawsze i stale być blisko”.

* * *

Zmarł, mając zaledwie 62 lata, to tak mało jak na wiek męski. Był wysokiego wzrostu, postawny, poruszał się krokiem dostojnym. Był nieprzeciętnym proboszczem, szanowanym przez parafian. Cieszył się dużym autorytetem w środowisku. Bardzo przystępny w kontaktach z ludźmi, skromny w obcowaniu z otoczeniem społecznym. Głosił piękne i mądre kazania, głosem spokojnym, ważącym słowa i myśli, pełnym jednak żar-

liwości religijnej. Jego mocne przywiązanie do Kościoła i roli w dziejach państwa polskiego było znamienne. Tak było nie tylko w głoszeniu przez niego nauki Kościoła w świątyni tyniowickiej od ołtarza, ale i na co dzień w rozmowach. To był mądry kapłan, wielki patriota, tak mocno związany z narodem.

Miał wielu przyjaciół wśród duchownych, ale też wśród ludzi świeckich. Dzielił swój czas między spotkania z nimi, a obowiązkami w parafii. Zwykle jednak był sam z sobą w swym małym mieszkaniu przy kościele tyniowickim, zaczytany w książkach, pogrążony w modlitwie, zamyślony.

W pewnym okresie wszedłem w bliskie kontakty z księdzem Józefem i wnet staliśmy się przyjaciółmi. Kiedy w 2010 roku przeszedłem już na pełną emeryturę profesorską z Uniwersytetu Rzeszowskiego i zamieszkałem na stałe z żoną Marią w Tyniowicach, w jej rodzinnym domu, poznałem bliżej księdza Józefa. Okazało się, że jesteśmy z jednych stron – z Puszczy Sandomierskiej. Dyskusje o dziejach puszczy były początkiem bliższej znajomości. Zaciekał się bardzo trzebieżą puszczy i etymologią swego nazwiska. To przecież jego wieś rodzinna – Kopcie – wiąże swe zaistnienie z karczunkiem puszczy, z wypalaniem, z ogniem, a nazwisko Ozga brzmiące z mazurska (od dawnych osadników z Mazowsza – Mazurów w środkowej części Puszczy Sandomierskiej) – to nazwisko Ozga związane jest z ogniem. Nazwisko Ozga lub „mocniejsze” Oźga lub Oźóg, to inaczej ogień, żagiew (a także w nazewnictwie ludowym pociask – narzędzie używane przy tradycyjnym pieczeniu chleba, do wygarniania płonących kawałków drewna z pieca przed włożeniem bochenków chleba). Tak więc jego przodkowie – Ozgi – prowadzili karczunek puszczy, wypalali ją, być może nawet dali początek wsi Kopcie. Krajobraz przetrzebionej już puszczy dominował w dzieciństwie księdza Ozgi, duże rozdrobnienie ziemi uprawnej będące reliktem dawnego osadnictwa puszczańskiego. Nawet ziemia ojcowska zabrana wyrokiem sądu wojskowego w 1949 roku, o wymiarze 12 ha i 58 arów złożona była z około 30 kawałków rozrzuconych w obszarze przestrzennym wsi.

Był bardzo uwrażliwiony na konieczność ochrony przyrody i dziedzictwa kulturowego w Polsce. Wieś Tyniowice, bogata w zabytki przyrodnicze i kulturowe, była mu szczególnie bliska. Snuliśmy razem plany ich restauracji, a nawet konieczności powołania Stowarzyszenia Tradycji i Kultury Wsi Tyniowice. Bardzo bliskie były mu tradycje jego wsi rodzinnej, do której zamierzał wrócić na emeryturę i zamieszkać w domu najmłodszego brata Mariana, nowo wybudowanym na posesji rodzinnej.

Interesował się mocno historią wczesnych dziejów chrześcijaństwa, zwłaszcza osobą Świętego Pawła Apostoła z Tarsu. Wiele razy wyjeżdżał

w pielgrzymkach religijnych do krajów Bliskiego Wschodu, do Grecji, do Włoch. Jakże miło było razem wspominać wrażenia wyniesione z tych krajów, choć moje tam wyjazdy z żoną Marią nie były aż tak liczne i rozległe terytorialnie. Bliska mu też była historia Polski i historia powszechna. Miał dość bogatą bibliotekę. Był typem kapłana-intelektualisty, doświadczonego wędrowca-turysty. Rozmowa z nim dostarczała wiele przyjemnych przeżyć intelektualnych. Pozostawił po sobie pamięć niezwyklego kapłana – w małej i biednej materialnie parafii, a tak rozbudzonej przez siebie religijnie i społecznie.

**Rev. Józef Ozga (1952-2014) from the Sandomierz forest
–the first parish priest, devoted to the pastoral service,
in the new parish of Tyniowice near the town of Pruchnik**

Rev. Józef Ozga was born on 1 August 1952 in the village of Kopcie. He was the son of Aniela Ozga (her maiden surname- Sudol) and Jan Ozga. On 10 August 1952, he was baptized in the parish church in Dzikowiec. His father's arrest and imprisonment by the Security Service for pro-independence activities left a distinctive impression on his childhood. In the years 1959-1967, Józef Ozga went to elementary school in his native village, and later to the Technical School of Agriculture in Werynia near Kolbuszowa.

In 1972, Józef Ozga entered the seminary in Przemyśl. On 4 June 1978, he was ordained by Bishop Ignacy Tokarczuk. Then he worked as a curate in Grodzisk near Leżajsk (1978-1979), Golcowa near Brzozów (1979-1981), Rudnik on the San (1981-1983), Sanok in the parish of the Sacred Heart of Jesus (1983-1984) and Rzeszów in the garrison church of Our Lady Queen of Poland (1984-1987).

On 25 June 1987, Rev. Józef Ozga was appointed as the first parish priest in a new parish in Tyniowice. It was the parish in the process of organization; the church was under construction and there was no presbytery. Thanks to his efforts on 12 June 1988 the church in Tyniowice was consecrated. Rev. Józef Ozga took care of prayer groups in the parish, including Rosary Roses, the Work of Help for Vocation, a choir and an altar boy group.

Over time, the priest's health was deteriorating. Since mid-July 2014 he had no longer been able to celebrate religious services in the church. On September 2, 2014 he received viaticum from Bishop Stanisław Jamrozek. The parish priest of Tyniowice died the next day. The body was moved to the church on 5 September and funeral ceremonies took place on September 6, 2014. The priest was buried in the cemetery in Tyniowice.